



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, OŚWIECENY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBRÓWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
 Redakcja i Administracja: Cz. 1, ul. Włocławska 12, tel. 12.
 Redakcja i Administracja: Cz. 2, ul. Włocławska 12, tel. 12.
 Redakcja i Administracja: Cz. 3, ul. Włocławska 12, tel. 12.
 Redakcja i Administracja: Cz. 4, ul. Włocławska 12, tel. 12.
 Redakcja i Administracja: Cz. 5, ul. Włocławska 12, tel. 12.
 Redakcja i Administracja: Cz. 6, ul. Włocławska 12, tel. 12.
 Redakcja i Administracja: Cz. 7, ul. Włocławska 12, tel. 12.
 Redakcja i Administracja: Cz. 8, ul. Włocławska 12, tel. 12.
 Redakcja i Administracja: Cz. 9, ul. Włocławska 12, tel. 12.
 Redakcja i Administracja: Cz. 10, ul. Włocławska 12, tel. 12.

Serbski teren wojny.

Serbia jest krajem górzystym, a dominujące grupy gór rozdziela tylko dolina Morawy, która jest pomiędzy górami wschodnio-serbskimi. Ta dolina, prowadząca do najbliższej twierdzy kraju, do Niszu, ma specjalne znaczenie strategiczne. Najwyższej trzecia część kraju jest terenem odpowiednim do manewrów. We wszystkich innych częściach kraju musi się toczyć wojna górską ze wszystkimi swoimi właściwościami. Kraj górzysty jest prawie cały gęsto zalesiony.

Ku Dunajowi i Sawie spada kraj górzysty na dół jakoby tarasami. Główne łańcuchy gór są często połączone rozgałęzieniami poprzecznymi, które nadają całości kształt urzeczysła i otaczają to węższe, to szersze kotliny. Pomiędzy nimi są często bramy skaliste i przepaści. Na takim terenie bardzo mało jest dróg odpowiednich dla wojska.

Główną linią kolejową, która obecnie ma wielkie znaczenie, jest kolej wschodnia, która łączy się z linią prowadzącą z Budapesztu do Semlina, i idzie dalej przez Sofję do Konstantynopola. Niektóre linie poboczne prowadzą do wnętrza kraju. Linie kolejowe z wyjątkiem tej, która prowadzi przez dolinę Timok, są jednorurkowe, nie dające wiele korzyści, a prztem są niedostatecznie zaopatrzone w wodę. Sieć dróg, prowadzących przez Serbię, jest dosyć gęsta. Ale drogi te w wielkiej części nie dorosły ruchowi wielkiej armji. Dopiero w ostatnim czasie zbudowano kilka dróg według zasad nowoczesnych.

Na stan dróg wpływa klimat serbski, który w ogólności wykazuje podobieństwo do stosunków klimatycznych austriackich krajów alpejskich. Tylko na północnej równinie Serbji jest klimat łagodny; w górach śnieg leży często do czerwca. Klimat serbski jest przy chwiejnej temperaturze bardzo niezdrowy. Najzdrowszy jest w czasie od połowy września do końca października kiedy najczystsze są dni piękne.

Komunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 28 października:

Wschodni plac boju.
Grupa armji feldmarszałka Hindenburga:

Na północno-wschód od miejsca wsi Garbudówka otrzymano nowe postępy przeciw napadom rosyjskim. Cmentarz Szauczali posiadamy znowu. 2 oficerów i 150 żołnierzy pojmano. Ogień naszej artylerji nie pozwolił na rozwinięcie się ataku nieprzyjaciela na południe od Garbudówki.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego.

Pod Szczerzami nad Niemnem na północno-wschód od Nowogrodka rozbiły się silne napady rosyjskie.

Grupa armji generała Linsingena. Na zachód od Czartoryska wzięto Rolkę.

Balkański teren walk.

Armje generałów Koevessa i Gallwitza postępują dalej naprzód. Armja generała Gallwitz'a ujęła 23 października 2043 jeńców i zdobyła kilka karabinów maszynowych. Armja generała Bojadjewa zajęła Zajecar. Na północ od Kniazewacu przekroczono szerokim frontem Timok. Kniazewac jest w rękach Bułgarów, zdobyto kilka dział. Wzgórze Drenowa Gława 25 kilometrów na północno-wschód od Pirotu obsadzono.

Zachodni plac boju.

Zadnych ważniejszych wydarzeń. Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 27 października:

Rosyjski plac boju.

Wypieranie Rosjan na zachód od Czartoryska, pomimo zaciętego sprzeciwiania się nieprzyjaciela, postępuje naprzód. Poza ten nic nowego.

Włoski plac boju.

Atak włoski na nasz front Pobrzerza nie był już wczoraj wykonany z użyciem tak wielkiej ilości ludzi i amunicji, jak to miało miejsce w ciągu walk dni poprzednich.

Nieprzyjacieli znajduje się obecnie sprowadzaniem pozostawionych na tyłach sił.

Liczne usiłowania wykonania ataków na stanowiska nasze na Krn nie wyszły poza swe początki. Ponowne ataki na oszańcowania mostowe Tolmein, jak zwykle, zostały odparte. Odcinek Plova znajdował się częściowo pod ogniem artylerji. Jeden atak pod Głębna został odrzucony; pod Piawą piechota włoska nie zdołała posunąć się.

Na południowym odcinku, ciągle jeszcze znajdujące się w silnym ogniu artylerji, oszańcowania mostowe Gorycji popołudniu atakowały tu nieprzyjacieli wtargnął do kawałka rowu ochronnego, który ponownie utracił podczas nocy.

Ogień armatni skierowany na wyżynę Doberdo znacznie osłabł.

Działalność atakująca Włochów na froncie Dolomitów trwa. Natarcia znacznych sił przeciwnika na Cel di Lana i Sief nie udały się.

Nasz szpital w Rovereto był ostrzeliwany granatami Brisanca.

Serbski plac boju.

Na wschód od Wyszehradu odebrały wojska nasze nieprzyjacielowi wzgórze po obydwóch stronach wsi pogranicznej Dobrun.

Armja generała piechoty Koevessa wyparła przeciwnika w góry na północ Krn — Milanowac. Siły austro-węgierskie odrzuciły go przy pomocy bagnetów z jego stanowisk na wzgórzech pod Topola.

Operująca po obydwóch stronach Morawy armja niemiecka zdobyła wzgórze na południu od Racy i posuwa się w górę Mławy.

Grupa Orsowska wkroczyła do Brcy-Palanki. W Kładowie zdobyto 12 serbskich dział ciężkich i wielkie zapasy amunicji, żywności i ubrania.

Oddziały waloczące na zachód od Negotinu armji bułgarskiej weszły w

połączenie z niemieckimi i austriacko-węgierskimi wojskami.

Siły bułgarskie, wysłane na Kujazewac, walczyły wczoraj swe wschodniej części tego miasta.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Komunikat bułgarski.

Główna kwatery donosi 25-go października:

Ofenzywa trwa na całym froncie. W Negotinie znaleźliśmy wielkie zapasy mąki i owa. W porcie dunajskim Kussialy, na zachód od Prahowa, znaleźliśmy 4000 serdaków, 2000 kapturów, 2000 czapek wojskowych i 30 skrzyń amunicji.

Pod Kujazewacem zdobyliśmy 4 działa polowe i 6 jaszczków z amunicją, oraz wzięliśmy do niewoli i kapitana i 30 szeregowców.

W okolicy Kossowa uzbrojona ludność albańska rozpoczyna walczyć z Serbami.

Na północ Uesknebu na drodze do Kaczanik odnaleźliśmy zwłoki 28 Bułgarów, których Serbowie wypuścili z więzienia i zabili. Prócz tego z różnych miast Macedonii odprowadzono do Kaczaniku 305 Bułgarów.

Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 26 października:

Na lewym brzegu Dźwiny, na południe od Illurt, usiłowali Niemcy przy pomocy ataku bez uprzedniego przygotowania przez artylerję, opanować jeden z naszych rowów, zostali jednak jeszcze w samą porę odrzuconci przy pomocy naszego ognia.

Pod Linden nad Dźwiną, w górę rzeki od Friedrichstadu, trwa ogień artylerji i piechoty.

Na zachód od Jakobstadu na lewym brzegu Dźwiny ożywiona walka artylerji.

Ponowny atak Niemców na wschód od Illurt pozostał bez skutku.

Walka około wsi Woinjuny, na zachód od jeziora Bogieńskiego (7 km.) zakończyła się wzięciem w posiadanie tej wsi przez wojska nasze.

Dalej na południe aż do Prypeci nie zaszło nic znaczącego.

Na północno-zachód od Rafałki (13 km.) na lewym brzegu Styru, wtargnęły wojska nasze do wsi Wólka Halusia, zdobyły karabiny maszynowe i wzięły jeńców. Atak nieprzyjaciela na wieś Miedwieze, na północno-zachód od Czartoryska (11 km.) został odrzucony. Nieprzyjacieli zaatakował nas znacznymi siłami około wsi Kule na północ od Kolek. Po zaciętej walce wojska nasze wzięły nieprzyjaciela z boków, odrzuciły go i wzięły do niewoli 6 oficerów i przeszło 200 szeregowców.

Na zachód od wsi Wolica, na północ od Nowo-Aleksieica (8 km.) nieprzyjacieli atakował trzy razy. Za każdym razem został on odparty. Pole bitwy usiane jest stosami trupów nieprzyjacielskich.

Komunikaty francuskie.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 26 października:

Po południu:

Walka o każdą piędź ziemi około szanca La Courtine toczy się z różną siłą. Zaciętki opór wojsk naszych i

ich natychmiastowy kontratak ofenzywy złamał usiłowania kontrataków nieprzyjacielskich

Za pomocą ataku na północno-wschód od Messiger opanowaliśmy jeden niemiecki rów ochronny w pobliżu stanowiska, któreśmy na krótko przed tem zdobyli.

Wieczorem:

Od poprzedniego komunikatu nie zaszło nic godnego do doniesienia.

Jeden z naszych kierowników lotniczych na aparacie jednosiedzeniowym urządził na północ od Dormon polowanie na samolot nieprzyjacielski, który zaatakował na krótki dystans Latawiec niemiecki, którego motor był trafiony w wielu miejscach kulami karabinu maszynowego, musiał wylądować pod Jaulgonne w dolinie Marny. Obydwaj znajdujący się w nim oficerowie, kapitan i porucznik, zostali wzięci do niewoli, w chwili gdy usiłowali latawiec swój zniszczyć. Pozostał on w naszych rękach. Jest to dwusiedzeniowy, szybki, wykopywany w najnowsze wyznalazki, aparat.

Watykan i Polska.

„Osservatore Romano“ ogłasza pismo Ojca Świętego do księcia biskupa krakowskiego z dnia 9 kwietnia, w którym wzywa wszystkich Polaków austriackich, niemieckich i rosyjskich aby się łączyli w modlitwach wspólnych. Równocześnie przesłał Ojciec Święty 25,000 koron na ofiary wojny w Polsce. Episkopat polski zwrócił się w odezwie do biskupów katolickich całego świata i zaproponował na niedzielę 21 listopada wspólne modlitwy. Dary mają być przysyłane do szwajcarskiego Banku Narodowego w Lozannie na ręce Komitetu głównego dla niesienia pomocy dla ofiar wojny w Polsce. „Osservatore Romano“ podaje także tekst odezwy.

Departament dla spraw uchodźców.

„Berlingske Tidende“ donosi z Piotrogrodu, iż z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych Chwostowa powstaje na specjalny departament, który się zajmować będzie sprawami uchodźców z okupowanych krajów państwa rosyjskiego. Departament ten będzie posiadał specjalne pełnomocnictwa.

Zarządzenie wojskowe w Rosji.

Wszyscy niezdatni do wojska mają być, według doniesień z Moskwy, jeszcze raz badani przez lekarzy. W komisji obrony krajowej rozstrząsano sprawę organizacji wojskowej wszystkich fabryk. Postanowienia tymczasem jeszcze nie powzięto.

Powrót do Rygi.

Biuro Wolffa donosi, że według zapewnień pism rosyjskich z dnia 17 października nowego stylu, wraca bardzo dużo uchodźców, którzy opuścili swego czasu Rygę, do swoich domów.

Liczba mieszkańców Rygi podniosła się ponownie do 300,000.

Petersburg — Ekaterina.

„Journal“ dowiaduje się z Petersburga, że stolica Rosji została połączona świętą linią kolejową z niezamierzającym zimą portem Ekaterina, położonym nad zatoką Kola. Kolej

mieli zbudować w przeciągu 6 miesięcy inżynierowie amerykańscy. Do tego użyto 10,000 jeńców (wojennych?) Z początkiem listopada linia ma być oddana do użytku armji. g

Uniwersytet polski w Moskwie.

„Dom polski” w Moskwie zamierzają zorganizować w tym mieście wojny uniwersytet polski. Statut został już opracowany.

Generał Dawidow na Bałkany.

Według zapewnień pisma rumuńskiego „Dreptca”, ma niebawem rozpocząć się wysyłka wojsk rosyjskich na Bałkany.

Pod Odessą skoncentrowano, według zapewnień pisma tego 250,000 żołnierzy.

Ładowanie materiałów wojennych i wysyłka wojska już się rozpoczęły w Odesie, Chersonie i Jaitcie. Główne dowództwo spoczywa w ręku generała Dawidowa.

Wyjazdowanie odbywać się będzie tak na wybrzeżach Dunaju, jak i nad Czarnym morzem. Wybrzeża bułgarskiego strzedz mają wojska tureckie. (Wat.)

Czwórporozumienie a Grecja.

Grecki dziennik urzędowy „Ethnos” pisze, że czwórporozumienie rozpoczęło ładowanie swych wojsk na wypasach, należących dotąd do Grecji, nie zważając na to, czy rząd grecki zezwolił na tę akcję na swem terytorjum.

Rząd ateński widzi w tem naruszenie swej neutralności ze strony francusko-angielskiej i założył już przeciwko temu swój formalny protest.

Sprawa komplikuje się przez to, że Grecja została w taki sposób postawiona przed faktem dokonanym, i że ładowanie doszło do skutku także na pograniczu bułgarsko-tureckim.

W Amsterdamie obiega wiadomość, że w Londynie omawiane są represjalja, jakie mają być skierowane przeciw Grecji, aby ją zmusić do wystąpienia po stronie czwórporozumienia.

W pierwszym rządzie zamierzona jest blokada całego wybrzeża greckiego.

Ważne narady w Rzymie.

Minister wojenny Zuppelli powrócił po dziewięciodniowej podróży na front do Rzymu i natychmiast udał się na naradę do prezesa ministrów Salandry i do ministra spraw zewnętrznych Sonnino. k

Stanowisko Rumunii.

Gazeta „Utro” donosi z Bukaresztu: Król rumuński przyjął postać bułgarskiego Radawa i oświadczył mu, że Rumunia nie ma zamiaru brania udziału w wojnie. Względem wszelkiej akcji politycznej i wojennej Bułgarii będzie Rumunia zajmować stanowisko neutralne, o ile tylko Bułgaria nie dotknie interesów rumuńskich.

Król angielski w Paryżu.

Z Genewy donoszą, iż król angielski udał się przez Le Havre do Paryża, dokąd przybył w dn. 24 października.

Król angielski na froncie.

Vingtletme Siecle donosi, że król angielski przybył do Le Havre. Zwiędzniejszy rozmaite obozy angielskie, opuścił wieczorem Le Havre.

Odezwa króla angielskiego.

„Berliner Lokal Anzeiger” pisze król Jerzy angielski wydał oświadczenie do swego ludu, w którym czytamy: „W chwili tak poważnej, kiedy toczy się walka pomiędzy ludem moim a dobrze uzbrojonymi nieprzyjaciółmi, którzy prawa narodów unicestwili i rozerwali węzły łączące ze sobą cywilizowaną Europę, zwracam się do was, radując się z powodu usiłowań państwa i dumny jestem z miłości ojczyzny angielskiej, ofiarujących własność swą, mienie i życie, aby zaden z nieprzyjaciół nie zdołał zniszczyć wolnego mocarstwa, ugruntuwanego przez moich przodków razem z ich poddanyimi. Odwołuję się do was,

aby ofiary te uzupełnił. Końca nie widąc dotychczas. Potrzeba nam jeszcze mężów, dla uzupełnienia armji polowych, aby za ich pomocą osiągnąć zwycięstwo i trwały pokój. Proszę was, mężowie wszelkich klas, abyście z własnej woli wzięli udział w walce”. k

Prasa rumuńska.

Korespondent „Frankfurter Ztg.” zamieszcza w tem piśmie garść informacji o prasie rumuńskiej.

Charakterystyczny motyw w zyciu ulicznym Bukaresztu tworzy rozprzedaż gazet. Abonentów gazety temtejsze posiadają względnie niewiele — przeważa kolportaż. Mnóstwo chłopców uwija się wśród ulicznego ruchu, wykrzykując na wszelkie tony nazwy swych dzienników. Mnogość zaś gazet składa się na zmiany i niemięknienie przez cały dzień tej wrzawy.

Zrana rozpoczyna się ona już o godz. 7 i przeciąga się poza 12 w nocy. Rano ukazują się np. „Universul” (Wszczęchwiat), „Vitorul” (Przyszłość), „Ziua” (Dzień); w południe „Dreptatea” (Prawo); po południu „Epoaca”, „Adeverul” (Prawda); wieczorem „Meldova” (dziennik Carpa ztychliwy dla mocarstw centralnych), „La Roumanie” (organ rusofila Take Jonescu) itp.

Niektóre z tych gazet powstają w czasie wojny, jak np. „Ziua”, powołana do życia staraniem niemieckorumuńskim.

Z wyjątkiem paru poważniejszych organów większość prasy bukareszteńskiej uprawia sensacyjność.

W toku obecnej wojny wypływają i różne brukowe pisemka, których tytuły już świadczą o ich charakterze pamphletycznym, które jednak nikną zazwyczaj równie szybko, jak powstają. Taki żywot krótki miały np. „Traiasca Franta” (Niech żyje Francja) lub „Jos Nemtii” (Precz z Niemcami).

Z Warszawy.

Pożyczka m. Warszawy.

Przebieg na subskrypcję 6 procentowej pożyczki miasta stołecznego Warszawy był bardzo ożywiony. Jak gazety warszawskie podają subskrybowane najwyższą sumą, w Banku Zachodnim — z górą 5,000,000 rb., następnie w Banku Handlowym w Warszawie 3,500,000 rb. i w Banku dyskontowym 650,000 rb.

Mebel urzędniczych rosyjskich.

Liczni urzędnicy i oficerowie rosyjscy, wyjeżdżając do Rosji podczas ewakuacji, zostawili w składach warszawskich bardzo dużo mebli, sprzętów i innych rzeczy użytku domowego. Rosyjskie instytucje rządowe również oddały na przechowanie do składów mebli urzędzenia biurowe.

Władze niemieckie wystosowały do zarządu miasta odezwę, zaznaczając, że meble te przechowywane w trzech składach Wróblewskiego (dwa na Pradze i jeden w Warszawie), w dwu składach firmy „Syrena”, w dwu składach firmy „Wisła”, oraz w składach Kochanowicza, Puławskiego i Przeglińskiego, będą przeznaczone dla biur rządowych w Warszawie, kwater wojskowych, lub też mają być użyte w tym przypadku, gdy siedziby mieszkańców okażą się zrujnowane przez wojsko rosyjskie.

Dalej będą żądane wszelkie zapasy dywanów wełnianych, bielizny, futer, materiałów płóciennych itp. przedmiotów, mających specjalną wartość dla wojska.

W razie wątpliwości, czy przechowywane w przytoczonych składach przedmioty nie należą do umebłowania zamku, będzie powoływany kurator.

Z Łodzi.

Odezwy w kościołach.

W świątyniach miejscowych odczytano z ambon po nabożeństwie odezwy:

1) o znaczeniu karty chlebowej i dlaczego została wprowadzona, zazna-

czając przy tem, że za zboże, dostawiane do władz cesarsko-niemieckich przez relikwie, właściciele otrzymują należność gotówką natychmiast.

2) że władze wojskowe pragną przyjść z pomocą materialną ludności, której zabudowania zostały zburzone podczas działań wojennych i na cel ten wydawane będą pożyczki bezprocentowe na odbudowanie chociaż w części zburzonych siedzib.

3) wezwaniu od duchowieństwa do parafian, aby w tak ciężkich jak obecnie czasach nie ustawiali w dzielach miłosierdzia i dzielili się z biedniejszą częścią mieszkańców tymi skromnymi zasobami, które sami posiadają.

Obwieszczenie.

Wyrokiem sądu polowego z d. 19 października 1915 skazani zostali prawomocnie:

- 1) właściciel drukarni, Lucjan Wolny na trzy lata domu karnego.
- 2) składacz, Wacław Prusiński, na rok domu karnego.
- 3) nauczycielka, Dyzienka Lipińska na sześć tygodni więzienia.
- 4) majster przędzalniczy Eugenjusz Lentowski, na dwa lata więzienia.
- 5) majster tkacki Andrzej Maliński na trzy lata domu karnego.

Skazani wbrew obwieszczeniu Naczelnej Dowódcy na wschodzie z d. 12-5 1915 r. po części przygotowali zakazane pisma polskie, po części dawali do druku i starali się o ich rozprzestrzenienie.

Łódź, dnia 23 października 1915 r.
Sąd Cesarsko - Niemieckiej (Guberni Wojskowej).
Nebesky
Barth, radca sądu wojen.
generał-porucznik
i gubernator.

Ze Lwowa.

Przepełnienie więzień.

Pisma lwowskie stwierdzają, że władze sądowe i policyjne, powróciwszy do Lwowa po odrocie Rosjan, otrzymują codziennie niepojętą w czasach normalnych ilość donosów. Władze policyjne dają wszelkim tym donosom posuch, skutkiem czego więzienia lwowskie są przepełnione więźniami, których liczba przerosła trzykrotnie normę, przewidywaną przez ustawę.

Naprzekąd w sądzie karnym przy ul. Batorego w celach przeznaczonych na 200 osób, przebywa około 700. Wpływa to na stosunki sanitarne z jednej i przepracowanie sędziów z drugiej strony.

Konfiskata 40 wagonów mydła.

Wychodząca w Morawskiej Ostrawie „Morgen Zeitung” donosi: Wrażenie wywarła tutaj konfiskata ogromnych zapasów mydła, stoniny i tłuśczołów, które od szereg miesięcy złożone były u tutejszych ekspedytorów na obcy rachunek. Jak wykazały dochodzenia urzędowe, idzie tutaj o zamierzone nagromadzenie towarów, stale postępujących w cenie targach, w tym celu, aby w późniejszym okresie gdy cena wzrośnie, zapewnić sobie wielkie zyski. Towary galicyskich kupców, którzy chwiliowo bawili w Wiedniu, złożone były w składach Morawskiej Ostrawy, skąd miało być wysłać do Galicji. Obecnie zajęto przeszło 40 wagonów mydła, oraz pół wagonu stoniny.

Zajęte towary według obecnych cen targowych przedstawiają wartość przeszło milion koron. Z rozporządzenia władz, towary te będą sprzedane bezpośrednio publiczności. Przedsiębiorcy firm, którzy ukrywali towary, celem spekulacji na wyższą cenę, wdrożono dochodzenie sądowe.

KALENDARZ

Dnia 30 w sobotę Germana i Serapiona.
Jutro 31 w niedzielę Symfonia i Olimp.
Wschód słońca o godzinie 6 m. 53.
Zachód słońca o godzinie 4 m. 34.
Wiadomości historyczne
1702 August II najwyżej Prusy staje w Toruniu.
1637 Traktat w Bydgoszczy.

KRONIKA

Biuro gubernatora wojskowego.

Biura gubernatora wojskowego w Częstochowie mieszczą się w domu nr. 53 w Alei III, nad którego bramą wywieszono od kilku dni znaki z napisem „Kais. Deutsches Mil. Gouvernement”.

Ze szkółnictwa miejskiego.

Z polecenia władzy szkolnej m. Częstochowy ostateczny zapis terminatorów uskuteczniomy będzie w szkole męskiej p. A. Reszkego przy ulicy Krakowskiej Nr 16, w niedzielę 31 X od g. 2-4 p.p.

Władza szkolna, wchodząc w istotne potrzeby szerszego ogółu, polecała przyjmować w peczet uczni kandydatów i z innych zawodów, jak z handlu, przemysłu, rolnictwa, t.j. tych, którzy jeszcze nie posiadają wiadomości, wykładanych w szkołach elementarnych.

Lekcje rozpoczną się 7 listopada i odbywać się będą trzy razy tygodniowo.

Z komitetu żywnościowego i węglowego.

Komitet żywnościowy i węglowy prosi pp. właścicieli sklepów o zwrot wszystkich kwitów, znajdujących się w ich posiadaniu, na cukier, farynę i sól, aż do środy dnia 3 września; po tym terminie żadne kwity nie będą przyjmowane.

Sprawozdanie kuchni Beraznej pomocy.

Sprawozdanie tygodniowe kuchni Dor. pomocy za ubiegły tydzień opiewa jak następuje. Wydano obiadów: Kuchnia nr. 1 — 11,749 „ 2 — 9,296 „ 3 — 3,475 „ 4 — 17,957 „ 5 — 447 „ 6 — 297

Razem w trzech kuchniach wydano 43,221 obiadów.

Potrzeba robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

do zakładów drukarskich do Poznania 2 majstrów do maszyn litograficznych

Zgłaszać się należy natychmiast do Biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Ceny targowe.

Ceny w dniu wczorajszym 29 go października. br. na produkta spożywcze miejskie i wiejskie na Nowym Rynku były następujące:

masło	240 kop.	kwarta
sery	30-50	sztuksa
jaja	10	„
kartofle	90	„ ćwierć
buraki	3	„ pećczek
marcewka	5	„
pietruszka	3	„ pećczek
włoszczyzna	2 grosze	„
rodzikiewka	4	„
jabłka	7	„ funt
gruszki	9	„
gęsi	od 300	„ sztuksa
kaczki	od 180	„
kury	od 200	„
kurczęta	80-100	„
gołębie	50-100	„
kapusta	150-300	„ kopa
grzyby	10-40	„ miarecz.
króliki	1.00-3.00	„ za parę
słoma	40	„ wiązka
siano	40	„
drzewo	3	„

Pieniądze do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących

Z dnia 26 października.
1020 — Zbrojkwicz Franciszek — 11.10 mk., 1021 — Jabłoński Bronisław — 70 m., 1022 — Pop Jan — 3.10 m., 1023 — Kasiński Jan — 6.65 m., 1024 — Kłopot Adam — 17.15 m., 1026 — Tilinger Teodora — 20 m., 1027 — Kedrzyńska Marja — 20 m., 1028 — Kotas Józef — 70 m., 1029 — Kedrzyńska Marja — 60 mk., 1030 — Blasiak Marja — 80 m., 1031 — Szymanik Antonina — 100 m., 1032 — Ocipa Helena — 20 m., 1033 — Krygiel Ludwik — 10 m., 1034 — Warzecha Fran-

oiszka—100 m., 1035—Swistakowska
Rozalja—60 m., 1036—Bednarzowa
Wiktorja—60 m.

Po odbiór pieniędzy zgłaszac się
należy do biura Komisji pośrednictwa
w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w
czasie między 10 rano a 2 po poł.,
zapamiętawszy numer poprzedzający
nazwisko.

Liście.
Liście padają z drzew, pokrywając
miękkim kobiercem drogi i aleje. Je-
dnocześnie daje się zauważyć ożywia-
naka w celu ich zbierania. Uży-
tek jest rozmaity. Można w nich
przechowywać zimą główki kapusty.
Jeżeli ktoś kapusty kiszzonej nie lubi,
może mieć ją przez całą zimę w głów-
kach, trzeba tylko dobrze je nakryć
liśmi ze wszystkich stron.

Liści używają, również ogrodnicy,
nakrywając nimi swe ziemioplody.
Suchych liści używają też biedacy i
na opał.

Z teatru „Corso“.

W teatrze „Corso“ tak dziś w so-
botę, jak jutro w niedzielę, odbędą
się 2 przedstawienia, bo oprócz zwy-
kłego wieczornego, na którym dana
będzie nader ciekawa o społecznym
podkładzie sztuka Kallasowej, przero-
biona ze słynnej powieści Blizy O-
rzeszkowej p. t. „Meir Ezołowicz“—
odegrane będą o g. 3 po południu; w
sobotę „Małka Szwarcenkopf“ Zapo-
lskiej, a w niedzielę „Zemsta za mur
graniczny“ Fredry—ojca Cena wszy-
stkich miejsc w krzesłach bez różni-
c, w którym rzędzie, będzie 25 kop.
co da możliwość korzystania z wido-
wiska szerszej publiczności, naprz.
młodzieży szkolnej na kontuszowej
„Zemście“.

Nadto w antraktach dane będą in-
teresujące obrazy kinematograficzne.
Rozkład pociągów.

Z dworca Warsz. — Wiedniańskiego
przy ul. Dojazd odchodzi następują-
ce pociągi:

W kierunku Warszawy o godz. 6 ra-
no, 9.28 rano, 12.47 po poł. (pośp.),
2.08 po poł., 4.48 po poł., 9.08 wiecz.
1.05 w nocy.

W kierunku Sosnowca o godz.
7.06 rano, 11.01 przed poł., 12 w
poł. (pośp.), 5.21 po poł., 9.51 wiecz.,
4.24 w nocy.

Pociągi oznaczone grubszym dru-
kiem mają połączenie z Łodzią.

W kierunku Herbow o godz. 5.41
rano, 11.58 przed poł., 4.08 po poł.
7.51 wiecz.

W kierunku Kielc o godz. 11.06
rano i 7.06 wieczorem.

Przychodzą z Kielc do Częstocho-
wy o godz. 2.53 po południu i 4.13
w nocy.

Z teatru.

We czwartek w teatrze „Corso“
artyści trupy dyr. Wł. Glogera ode-
grali wyreżyserowaną przez p. A. Pie-
karskiego, cieszącą się dużym powo-
dzeniem w Warszawie 3 aktową ko-
medję dr. T. Jaroszyńskiego p. t. „Sa-
siadka“.

Mimo to do wypełnienia sali bra-
kowało z dziesięć dziesiątych, snadź
konieczna oszczędność coraz natar-
czywiej się ludziom narzuca. Główną
postać sztuki w osobie Eustachego
odtworzył p. Piekarski, traktując rolę
naogół indywidualnie po za aktem
dragim, w którym przypominał war-
szawskiego wykonawcę jej, Kazimie-
rza Kamińskiego.

Poprawnym w trudnej roli może
był p. Bernatowicz; typ hreczkojeja
z Podlasia dał p. Szlagowski; parę
niefortunnnych przyjaciółek odtworzy-
ły z właściwym sobie wdziękiem pp.
Adamowiczowa (Zofja) i Romanowiczowa
(Anna).

Tytułową rolę (śpiwą za sceną)
wykonała p. Tarnowiecka, dając na
scenie typową Marosię.

Pomimo, że na sali nie wiele wię-
cej było osób niż na scenie, a może
właśnie dlatego—muchę było słychać
lepiej od aktorów, zagłuszanych czy-
stą dykcją i donośnością głosu „czło-
wieka z budki suitera“, którego zale-
ty przy szmerze wypełnionej widow-
ni, stają się wadą w chwili, gdy jest
„jakby wymiotti i makiem zasiał.“
fr. gal.

R A D O M
Resursa Rzemieślnicza
Występy trupy Częstochowskiego
Teatru Paryskiego
w repertuarze:
Kościuszko w Petersburgu
Jak liście z drzew strącone
Dziesiąty pawilon
WSPOMNIENIE
Reżyser T. WOŁOWSKI.

**Niemieckie domy książęce
na Bałkanach.**

Postawa trzech państw bałkańskich,
od których zależy obecnie dalszy roz-
wój wypadków na południu-wschod-
niej widowni wojny — jest szczegó-
lnie interesującą datogę, że władcy
owych krajów są pochodzenia niemiec-
kiego.

Król grecki, Konstanty, pochodzi
z domu Schleswig-Holstein-Sonden-
burg-Glücksburg i jest szwagrem ce-
sarza Wilhelma. Serdeczne stosunki
między dworami ateńskim i berliń-
skim szczególnie się ujawniały w
czasie częstych odwiedzin cesarza
Wilhelma na wyspie Korfu, gdzie rok
rocznie rodzina grecka bawi zwy-
kle czas dłuższy, przepędzając razem
z niemiecką parą cesarską parę ty-
godni.

Stosunki dworu rumuńskiego,
gdzie na tronie siedzi dom Hohenzol-
lernów, były dotychczas bardzo
trwałe.

Nietylko zmarły przed rokiem bez-
dzietnie król Karol był czystej krwi
niemieckiej i pochodzenia niemieckiej,
lecz także jego żona, królowa El-
żbieta, znana pod swym pseudonimem
Hterackim Carmen Silvy, jest księ-
żniczką niemiecką z domu książę-
cgo Wied.

Ponieważ obecny król Ferdynand
Hohenzollern-Sigmaringen jest Niem-
cem, bratankiem zmarłego króla Ka-
rola. Żona jego również, znana ze
swej piękności królowa Marija, jest
księżniczką niemiecką z domu Sach-
sen-Koburg-Gotha.

Zmarły król Karol, jak i obecny
król Ferdynand pozostawali w bli-
ższych stosunkach z armją niemiecką,
gdyż król Karol był szefem pierwsze-
go pułku dragonów pruskich Nr. 9,
a poza tym należał do świty pierw-
szego pułku gwardji artyleryjskiej;
król Ferdynand jest szefem pułku
pruskiego 6, reńskiego piechoty Nr. 68 i
innych.

Język niemiecki jest też językiem
domowym rodziny królewskiej, księ-
żniczka Marija została nawet urodzo-
na na terytorjum niemieckim w Go-
tha, w r. 1899.

Odmienne, niż na rumuńskim dwor-
ze królewskim było w Bułgarii, gdzie
przynajmniej w pierwszych latach,
pod wpływem polityki rosyjskiej, co-
raz bardziej ujawniała się skłonność
do kultury rosyjskiej.

Król Ferdynand jednak, jak rów-
nież obecna jego żona (pierwszą jego
żoną była księżniczka Burbońska)
pochodzi z niemieckich domów książ-
ęcych

Król należał do rodu Koburgów,
królowa Eleonora jest urodzoną księ-
żniczką Reuss.

W ostatnich latach władca Buł-
garii zdolał zupełnie się wyzwolić z
pod wpływu rosyjskiego, tak, że ob-
cena polityka krajowa nosi istotnie
znamię przyjaźni z Niemcami.

Wykształcenie wojskowe król Fer-
dynand otrzymał w Wiedniu. Owoce

sny książę zon Koburg, który służył
w pułkach strzelców, huzarów i hon-
wedów, był bardzo dzielny ofice-
rem. Miał on zawsze skłonność do
prac naukowych i interesował się
głównie botaniką i ornitologią w ta-
kiej mierze, że w rodzinie nazywano
go „profesorem“. Książę lubił też na-
mitynie literaturę, a jako porucznik
był jednym z najczęstszych bywalców
w operze.

W teatrze też zwrócił po raz pier-
wszy przedstawicieli Bułgarii, którzy
przybyli do Wiednia szukać kandy-
data na wakujące wtedy księstwo
Bułgarii.

Ks. Aleksander Battenberski wte-
dy abdykował. Greków, Koleczew,
Stambułu i Stoilow pojechali szukać
nowego księcia i byli właśnie pewne-
go wieczoru w Operze dworskiej w
Wiedniu.

Tam ujrzeli po raz pierwszy księ-
cia w łoży, nie zamierzając wcale
jeszcze wtenczas powierzyć mu korony
bułgarskiej. Lecz przez wypadek
znowu późno w nocy spotkali go w
Variété nocnem. Tam nastąpiło pier-
wsze, bliższe zaznajomienie się Ko-
burga ze Stambułowem, które w re-
zultacie doprowadziło do poważnych
rokoowań.

Książę bardzo się podobał przy-
byłym Bułgarom. Jego doskonale sto-
sunki powinowactwa z dworami w
Wiedniu, Berlinie, Londynie, Brukselli
i Lizbonie otwierały Bułgarom naj-
lepsze widoki polityczne i ekonomiczne.

Delegacja bułgarska powzięła też
zaraz decyzję. Lecz Ferdynand nie
tak prędko się zgodził. Wiedeń po-
dobał mu się bardzo, muzykę wie-
deńską cenil nadewszystko, a poza
tem mało miał chęci wdawać się w
sprawy kraju, jeszcze stosunkowo nie-
kulturalnego.

Wreszcie jednak zgodził się, ku
wielkiemu żalowi licznych swych
przyjaciół.

Oficjalnie nie pożegnał się z Wie-
dnem.

Już wtedy bowiem zrozumiał
swym taktem politycznym, że w Wie-
dniu nie chce, żeby wyglądało, iż u-
daje się do Bułgarii jako kandydat
austriacki.

Jednakże król Ferdynand nie za-
pomnił o czasach swego porucznic-
kostwa w Wiedniu, a gdy wojna pod
Kirklisie zakończyła się zwycięstwem
Bułgarów, posłał do ówczesnego au-
strackiego ministra wojny, barona
von Georgi, swój portret z podpise-
m:

„Ministrowi nauczycielowi mej ar-
mji! Jego uczeń Ferdynand!“ g

Repertuar teatrów.

„C O R S O“
Sobota — 3 po poł. „Małka Szwar-
cenkopf“ Zapolskiej.
6 wiecz. „Meir Ezołowicz“
Kallas—Orzeszkowa (1 raz).
Paryski—obrazy kinematograficzne
Odeon — obrazy kinematograficzne.

Ze świata.
**Licytacja teatru Ronache-
ra we Wiedniu.**
Jak donoszą dzienniki wiedeńskie,
w najbliższych dniach odbędzie się
licytacja teatru Ronachera, spowodo-
wana egzekucją sądową. Aktywa
(teatr i należące do niego hotel) oce-
niają na 2 i pół miliona koron, cięż-
szą hipoteczną wynoszą pięćtora mi-
liona koron. Teatr Ronachera zawie-
sił przedstawienia zaraz z początkiem
wojny i dotychczas był zamknięty.
Powodem była przedewszystkiem ta
okoliczność, że przedsiębiorstwo jest
własnością angielskiego tow. akc.
Zresztą teatr ten, przynoszący nie-
gdyś znaczne dochody, w ostatnich
latach uległ konkurencji teatru „Apol-
lo“.

Zdobycie terpentyny.
Zdobycie Łucka oddało w ręce au-
stro-węgierskie ośrodek wyrobu ter-
pentyny.

Obok Łucka, również Kowel od-
znacza się produkcją terpentyny, po-
dobnie jak okolice Brześcia Litew-
skiego.

Produkcja terpentyny w Polsce ros-
i na Wołyniu wynosi mniej więcej 2
tysiące wagonów, z czego dużą część
wywożono.

„Neue Freie Presse“ donosi, że za-
interesowani fabrykanci austriaccy
poczynili już kroki u władz, aby u-
możliwiono im przewóz terpentyny,
której dostarczają olbrzymie lasy Po-
lesia.

Dodać należy, że w ostatnich mie-
siącach terpentyna podróżowała o 60
procent.

Spodziewać się należy, że obecnie
ceny te spadną do swej zwykłej
normy.

**Galicyjskie Towarzystwo
naftowe.**

Z Wiednia donoszą do „Lok. Anz.“,
e odbyło się tam ogólne zgromadze-
nie akcjonariuszy Galicyjskiego Kar-
packiego Towarzystwa naftowego, na
którem ustalono, że towarzystwo to
poniosło na skutek inwazji ogromne
straty.

Straty te wynoszą 4,773,180 koron,
które mają być pokryte z kapitału
rezerwowego.

Pomimo, że Rosjanie poważnie zni-
szczyli zakłady Towarzystwa, zarząd
nosi się z zamiarem rozpoczęcia
wkrótce produkcji.

**Maksymalne ceny na
trumny.**

Gdy już wszystko podróżowało, po-
starali się i zakłady pogrzebowe, aby
także śmierć w epoce drożyzny nie
była tania.

Podniosły więc znacznie cenę wy-
rabianych przez siebie trumien i to
głównie tych, które były dotąd naj-
tańsze.

Tak np. za trumnę, za którą da-
wniej płacono dwadzieścia lub trzy-
dzieście marek, obecnie żądają osmiu-
siastu i więcej marek. Naturalnie dotknęło
to głównie ubogą ludność.

Aby więc zapobiedz wyzyskowi,
magistrat jednego z miast niemiec-
kich, mianowicie Jeny, ustanowił ma-
ksymalną cenę na trumny najskrom-
niejsze, określając ich wysokość na
16 marek.

Silnym nazywa się jedynie ten,
kto nie wie, że jest słabym.

**Doktor
PAWEŁ
BRONIAKOWSKI**
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, telefon 34
ChOROBY SKÓRNE, PIŁOWE, WŁOSÓW WARSZYSCIE I KO-
NOZYJA I SKARPA. Przyjmie od 3-12 rano i od 4-5 po
poł. Panie od 3-4 popołudniu. Stosuje wrodzoną
wstrzykiwaną SALT WARSANU (HATA 65:1 914) i sa-
dantę bez siarku.

Magiel tanio sprzedam. Wieluńska 12. Wido-
mość od godz. 3 po południu. 766-

Orkiestron do sprzedania Restauracja
Aleja 11 nr 89. 767-

Znaleziony kwit lombardu kasy Pożyczkowej o
w Opatowskiej nr 19720. 773

Zgubiono paczkę pieniędzy w sumie 195 rb.
za marki. Zaskary Znalazca za nagrodą awercji
Firma Zarucki Ogrowa 11 Sklep Galanterijny
774-

Zgubiono paszport niemiecki wydany na
nazwisko Eugeniusza Makowskiego Uprawa
i g. złożeniu w i Komisariacie 775-

Teatr PARYSKI II Aleja 19.Program od soboty 30 Października do wtorku
2 Listopada 1915 r. (włącznie)**W płomieniach
WOJNY**Nadzwyczaj zajmujący dramat w 3 wielkich
częściach, z czasów wojny Hiszpańsko-Amery-
kańskiej o wolność wyspy Kuby.**Sytuacja nie godna sędziwej (kom.)****Dwa lamparty (kom.)****Polowanie na niedźwiedzia (natura)****Anons!** Od wtorku 2 Listopada demon-
strowany będzie dramat w 3 w. częściach**Chryzantemy****Ceny miejsc:**

Kapota w lady	Kruszo partar	Galerja
70 pl.	50 pl.	30 pl.
50 hal.	30 hal.	40 hal.
40 kop.	30 kop.	20 kop.

Teatr „ODEON”

Program od soboty 30 Października do piątku 5 Listopada 1915 r.

Diła Sensacja! Jedyny obraz pod względem długości i niezwykłej treści
Sensacja!**Tajemnica Munroe**
albo **KRYZYSY ŻYCIOWE**

Wielki dramat sensacyjny w 7-ju częściach z prologiem i epilogiem.

Część 1-sza: **Prolog: Na pachtyń dróżce.**Część 2-ga: **Zbrodnia Munroe.**Część 3-cia: **Pożar poglągu.**Część 4-ta: **Tajemnica Heleny.**Część 5-ta: **Profesor Dorien.**Część 6-ta: **Medium profesora Doriena.**Część 7-ma: **Rehabilitacja i Epilog**Nie swatają na kosztowną dzierżawę obrazu **Ceny miejsc zwykłe.****Anons:** W krótko wystawimy polski dramat: „**Stodoła Grzechu**” **St. Kiedrzyń-
skiego**, w wykonaniu artystów Warszawskich.**Teatr „CORSG”**

Sobota 30 Października o godz. 8-jej po południu

Matka Szwarzenkopf
o godzinie 6-jej wieczorem.**Melr Ezełowicz**
główna sztuka w 4 aktach z powieści Elżby Orzeszkowej
Uwaga: W antrakcie będą demonstrowane na ekranie piękne obrazy. Sala ogrzana.Niedziela 31 Października o godz. 8-jej po południu.
Zemsta za mur graniczny
maksymalnie komedia w 4-ach aktach Al. Br. Fredry
o godzinie 6-jej wieczorem.**Melr Ezełowicz**główna sztuka w 4 aktach z pow. El. Orzeszkowej
Uwaga: W antrakcie będą demonstrowane na ekranie
piękne obrazy. Sala ogrzana.

Poniedziałek 1-go Listopada

Dzięk zaduszny
czyli Młynarz i jego córka

Sztuka w 10 obrazach „Raspasha”

obraz 1 Dwie miłobódki, 2 Gra na flucie, 3 Kto się w
opiekę, 4 Złote duszy, 5 Opowiadanie grabarza, 6
Widma, 7 Kukułka przed wróżką, 8 Zaczary ojców,
9 Śmierć Klapka, 10 Pojednania.
Uwaga: W antrakcie będą demonstrowane na ekranie
piękne obrazy. Sala ogrzana.**9) MALŻEŃSTWO
WŁADYSŁAWA IV.**

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

Dość długo bawiła tu Marja Gon-
zaga: dopiero 4 marca wybrała się
do Warszawy, jako że wkrótce do-
sięgła rzeki Wisły.Ponieważ w marcu, jako porze
niestaję, lody na Wiśle już nie
przedstawiały wielkiego bezpieczeń-
stwa dla przepływających się, kró-
lowa zmuszona zatrzymać się, do-
piero 10 marca wjechała w mury
Warszawy.Pomimo niepogody tłumy ludu
wybiegły na jej spotkanie, wojska
królewskie i nadworna straż mag-
natów tworzyły szpalery. Uroczys-
ty pochód nieraz powstrzymywano
z powodu nieustannych mów i wy-
stąpięń rozmaitych miejskich kor-
poracji. Królowa wysiadła z lekty-
ki i weszła do wspaniałego urzędzo-
wego namiotu, gdzie przyjmowała
powsznowania i hołdy obecnych.Nakoniec orszak zbliżył się do
królewskiego zamku. Król, który
stał w oknie, mając sobie doniesio-
nem o przybyciu królowej, udał się
w lektyce do Świętego Jana, do ka-plicy zamkowej, która tajemnym
przejściem łączyła się z królew-
skim mieszkaniem.Lektykę przyniesiono do kościo-
ła i ustawiono w głównej nawie,
król usiadł w konfesyjale. Miał
na sobie suknię krojem francuskim
z brokatu. Kapelusze króla ozdobio-
ny był pięknie, brylantowem za-
piciem i wspaniałem czarnem pió-
rem. Wokół monarchy szlachta i
dygnitarze stanęli szerokim ko-
łem.Przeszło godzinę oczekiwano na
przybycie królowej.Nakoniec o godzinie 5-jej królo-
wa przestąpiła próg kaplicy i zbliz-
szyła się, mocno znużona podróżą
i przebytymi wrazeniami do siedzą-
cego króla.Aż do tej chwili zebrałymi
nasze opowiadanie z urzędowych
sprawozdań, teraz zaś rozpoczyna
się szereg wiadomości i faktów
poczerpniętych ze źródeł dotych-
czas mało znanych.Królowa ukłękła przed królem
i ucałowała jego rękę.Przyjął powitanie chłodno, bez
znak radości i jakiegokolwiek za-
dowolenia. Spojrzał na królowę o-
bojętnie, pozwolił całować się po
rękę, nie wymówiłszy ani jednego
słowa. W tej chwili zwrócił się do
francuskiego posła de Bregy, stoją-
cego obok niego i rzekł tak głośno,
że wszyscy słyszeli:— Więc to owa piękność, o któ-
rej mi opowiadano takie cuda?Królowa na te słowa zadrżała
i powstała. Otrzymała ona cios w
samo serce, który przeniknął ją
śmiertelnym bólem. Pomimo to zdo-
była się na tyle siły, że stojąc wy-
słuchiwała całej mszy.Wielki kanclerz, w imieniu ca-
łego królestwa miał mowę do króla
i królowej, biskup Oranji odpowie-
dział imieniem królowej.Skoro mowy ukończono, król ka-
zał się zanieść przed ołtarz. Towa
rzyszyła mu królowa wraz z panią
Guébriant. Tu znowu biskup wypo-
wiedział mowę, na którą dał odpo-
wiedź inny duchowny dygnitarz.Królestwo udali się do cybo-
rjum, gdzie Nuncjusz papieżki wy-
rzekł błogosławieństwo małżeńskie.Odśpiewano „Te Deum”; poczem
cała przyboczna straż, stojąca w o-
koło kości ła, dała salwę z mutów.Króla zaniesiono w lektyce na-
powrót do zamku, królowa i cały
orszak weselny udał się do sali
audyencyjnej monarchy. Pochód
rozpoczął pierwsza dama hono-
rowa królowej, hrabina Denhoff, za
którą postępowała pani Guébriant.
Gdy pochód chwilę zatrzymał się,
ambasadorowa zaczęła doprowa-
dzać wszystko do porządku z u-
śmiechem na ustach, mówiąc: Pa-
nowie posuńcie się cokolwiek, je-
szcze trochę! jeszcze trochę!W kurytarzach czekało się mnó-
stwo pań i panów ciekawych i za-
interesowanych niezwykłą świetno-
ścią orszaku królewskiego.Królowa Marja nieustannie pa-
trzyła przed siebie, raz tylko, kiedy
na bok zwróciła spojrzenie, ujrzała
szyderczo uśmiechniętą twarz mar-
grabiego de Bois-Darfin.W sali audyencyjnej nadzwyc-
zajna ambasadorowa dworu fran-
cuskiego, pani Guébriant, stanąwszy
przed obliczem królewskim, w te
słowa przemówiła:

„Najjaśniejszy Panie!

Król i królowa-regentka, jego
matka zaszczytli mi nadzwyczaj
pochlebem i miłem poleceniem
przedstawienia waszej królewskiej
radości przyszedł jego małżonki. Na-
dotto nakazali mi oni oświadczyć tobie,
Najjaśniejszy Panie, niezwykłą
radość z początkowych kroków,
czyńionych we względzie starania
się o jej rękę, a w końcu i wysó-
kie zadowolenie, że twój wybór Naj-
jaśniejszy Panie, padł na obdarzo-
ną niezaprzeczonemi przymiotami
ciała i duszy księżniczki, która nie-
wątpliwie stanie się osobą twoją
tronu, podzieliwszy go z tobą Naj-
jaśniejszy Panie. Kochali oni księ-
niczki, a dzisiejszą królową pol-
ską nie już jako kuzynkę, ale jako
własną córkę.

(d. c. n.)

DRUKARNIA i LITOGRAFJA**F. D. Wilkoszewskiego**

w Częstochowie, II Aleja № 38.

Wykonywa wszelkie roboty starannie i akuracie
po cenach możliwie niskich.